

## **'TELEWIZJA W RODZINIE: KRYTERIA WŁAŚCIWEGO WYBORU PROGRAMÓW'**

**Drodzy Bracia i Siostry!**

W ostatnich dziesięcioleciach telewizja odegrała decydującą rolę w rewolucji, która dokonała się w dziedzinie środków przekazu i wywarła głęboki wpływ na życie rodzinne. Dla niezliczonych rodzin telewizja jest dzisiaj najważniejszym źródłem bieżących wiadomości, wiedzy i rozrywki, kształtuje ich postawy i opinie, ich wartości i wzory postępowania.

Telewizja może wzbogacać życie rodzinne. Może zbliżać członków rodziny między sobą, umacniać ich solidarność z innymi rodzinami i z całym społeczeństwem. Może pomnażać nie tylko ich wiedzę ogólną, ale także religijną, pozwalając im usłyszeć słowo Boże, umocnić swą religijną tożsamość i kształtować życie moralne i duchowe.

Telewizja może też szkodzić życiu rodzinnemu: przez propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania, przez rozpowszechnianie pornografii i obrazów brutalnej przemocy; przez wpajanie moralnego relatywizmu i religijnego sceptycyzmu; przez przedstawianie bieżących wydarzeń i problemów w sposób celowo wypaczony; przez agresywną reklamę, odwołującą się do najniższych instynktów; wreszcie przez zachwalanie fałszywych wizji życia, które sprzeciwiają się zasadzie wzajemnego szacunku oraz utrudniają ustanowienie sprawiedliwości i pokoju.

Nawet wówczas, gdy programy telewizyjne nie budzą zastrzeżeń moralnych, telewizja może wywierać ujemny wpływ na rodziny. Może powodować zamykanie się członków rodziny w ich osobnych światach, rozrywając prawdziwe więzi międzyosobowe: może stać się także przyczyną rozłamów w rodzinie, prowadząc do wzajemnego wyobcowania się rodziców i dzieci.

Moralna i duchowa odnowa ludzkiej rodziny jako całości musi być zakorzeniona w autentycznej odnowie poszczególnych rodzin. Dlatego temat tegorocznego Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu: 'Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów', jest bardzo aktualny, zwłaszcza ze względu na obchodzony obecnie Międzynarodowy Rok Rodziny, w którym światowa społeczność poszukuje dróg umocnienia życia rodzinnego.

W niniejszym orędziu pragnę zwrócić szczególną uwagę na powinności rodziców, pracowników telewizji, władz publicznych oraz wszystkich, którzy sprawują funkcje duszpasterskie i wychowawcze w Kościele. To dzięki nim telewizja może stawać się coraz skuteczniejszym sposobem pomagania rodzinom w wypełnianiu ich roli jako czynnika moralnej i społecznej odnowy.

Bóg powierzył rodzicom poważny obowiązek pomagania dzieciom 'od najwcześniejszych lat w szukaniu prawdy i w życiu zgodnie z prawdą oraz w szukaniu dobra i szczeniu go' (Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1991, 3). Winni oni zatem prowadzić swoje dzieci do uznania wartości wszystkiego, 'co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie' (Flp 4, 8).

Dlatego rodzice nie tylko muszą sami korzystać z telewizji w sposób rozważny, ale powinni też czynnie kształtować w swoich dzieciach nawyki w tej dziedzinie, by zapewnić ich zdrowy rozwój osobowy, moralny i religijny. Rodzice winni najpierw zasięgnąć informacji o treści danego programu, aby następnie podjąć na tej podstawie świadomą decyzję - kierując się dobrem rodziny - czy go obejrzeć, czy też nie. Mogą się tu okazać pomocne recenzje i oceny publikowane przez organizacje religijne i inne godne zaufania instytucje, a także programy wychowawcze uczące właściwego korzystania ze środków przekazu. Rodzice powinni też rozmawiać z dziećmi o telewizji, ucząc ich kontrolowania ilości i jakości oglądanych programów oraz dostrzegania i oceny moralnych wartości, które stanowią ich podłoże; to rodzina bowiem jest 'środowiskiem stwarzającym najlepsze warunki do przekazywania wartości religijnych i

kulturowych, które pomagają człowiekowi w ukształtowaniu własnej tożsamości' (Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1994, 2).

Kształtowanie u dzieci właściwych nawyków w oglądaniu telewizji będzie czasem wymagać wyłączenia telewizora - ponieważ lepiej jest zająć się czymś innym, ponieważ wymaga tego szacunek dla innych członków rodziny albo dlatego, że bezkrytyczne oglądanie telewizji może być szkodliwe. Rodzice, którzy systematycznie i na dużą skalę posługują się telewizją jako swego rodzaju elektroniczną niańką, wyrzekają się swojej roli najważniejszych wychowawców własnych dzieci. Takie uzależnienie się od telewizji może pozbawić członków rodziny okazji do wywierania wpływu na siebie nawzajem poprzez rozmowę, wykonywane razem czynności czy wspólną modlitwę. Mądrzy rodzice wiedzą także, że nawet dobre programy powinny być uzupełnione przez inne źródła informacji, rozrywki, wiedzy i kultury.

Aby zapewnić poszanowanie praw rodziny ze strony telewizji, rodzice powinni otwarcie dzielić się swoimi uzasadnionymi obawami z osobami odpowiedzialnymi za jej działalność i z producentami programów. Czasem mogą uznać za stosowne połączenie się w stowarzyszenia, które będą reprezentować ich interesy wobec środków przekazu, sponsorów i firm reklamowych oraz władz publicznych.

Pracownicy telewizji - dyrektorzy i kierownicy, producenci i reżyserzy, autorzy, reporterzy i dziennikarze, osoby występujące przed kamerami i personel techniczny - wszyscy mają bardzo poważne obowiązki moralne wobec rodzin, które stanowią tak wielką część ich odbiorców. W swoim życiu zawodowym i osobistym pracownicy telewizji powinni kierować się szacunkiem i uznaniem dla rodziny jako najważniejszej w społeczeństwie wspólnoty życia, miłości i solidarności. Świadomi wielkiego wpływu, jaki wywiera środek przekazu, w którym pracują, powinni szerzyć zdrowe wartości moralne i duchowe unikając 'wszystkiego, co mogłoby zaszkodzić istnieniu, trwałości, harmonii i szczęściu rodziny', a więc 'pornografii i przemocy, propagowania rozwodów lub aspołecznych postaw wśród młodzieży' (Paweł VI, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1969, 2).

Telewizja musi często podejmować poważne tematy, takie jak ludzka słabość i grzech, oraz ich konsekwencje w życiu jednostek i społeczeństwa; niedostatki instytucji społecznych, w tym także władzy i religii; fundamentalne pytania o sens życia. Powinna podchodzić do nich w sposób odpowiedzialny - nie goniąc za sensacją, ale troszcząc się szczerze o dobro społeczeństwa i dbając o skrupulatne przekazywanie prawdy. 'Prawda was wyzwoli' (J 8, 32) - powiedział Jezus, zaś wszelka prawda ma swój najgłębszy fundament w Bogu, który jest też źródłem naszej wolności i twórczości.

Wywiązując się ze swych powinności wobec społeczeństwa, telewizja powinna wypracować i stosować kodeks norm etycznych, obejmujący m.in. nakaz służby rodzinie i szerzenia wartości umacniających życie rodzinne. Społeczne rady ds. środków przekazu, w których zasiadają zarówno przedstawiciele telewizji, jak i publiczności, są również bardzo potrzebne, aby telewizja stawała się bardziej wrażliwa na potrzeby i wartości swoich odbiorców.

Niezależnie od tego, czy kanały telewizyjne pozostają pod zarządem publicznym, czy prywatnym, są zawsze instytucjami użyteczności publicznej, służącymi wspólnemu dobru; nie są jedynie domeną prywatnych interesów ekonomicznych ani narzędziem władzy i propagandy w rękach elit społecznych, gospodarczych i politycznych: istnieją po to, by służyć dobru społeczeństwa jako całości.

Jako podstawowa 'komórka' społeczna rodzina zasługuje zatem na stosowną pomoc i ochronę ze strony państwa i innych instytucji (por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1994, 5). W związku z tym sprawy związane z funkcjonowaniem telewizji nakładają na władze publiczne konkretne obowiązki.

Uznając znaczenie wolnej wymiany myśli i informacji, Kościół popiera wolność słowa i

prasy (por. *Gaudium et spes*, 59). Jednocześnie jednak podkreśla, że 'prawa jednostek, rodzin i całego społeczeństwa do życia prywatnego, obyczajności w życiu publicznym i ochrony podstawowych wartości' domagają się poszanowania (Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach przekazu: odpowiedź duszpasterska*, 21 ). Trzeba zachęcać władze publiczne, by określały i egzekwowały rozsądne normy etyczne dotyczące programów telewizyjnych, chroniące wartości ludzkie i religijne, na których zbudowana jest rodzina, a zapobiegające wszystkiemu, co szkodliwe. Władze powinny także popierać dialog między telewizją a publicznością, tworząc odpowiednie struktury i płaszczyzny porozumienia, które to umożliwią.

Ze swej strony organizacje związane z Kościołem pełnią bardzo cenną służbę na rzecz rodzin; ucząc je właściwego korzystania ze środków przekazu oraz analizując jakość filmów i programów. Tam, gdzie są na to środki materialne, kościelne instytucje działające w dziedzinie przekazu mogą pomagać rodzinom poprzez wytwarzanie i rozpowszechnianie programów nastawionych na rodzinę albo przez nadawanie ich. Konferencje Episkopatów i diecezje powinny zawsze pamiętać w swoich planach pracy duszpasterskiej o 'rodzinnym wymiarze' telewizji (por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Aetatis novae*, 21-23).

Zważywszy na to, że osoby zawodowo pracujące w telewizji zajmują się przekazywaniem pewnej określonej wizji życia szerokiemu kręgowi odbiorców, w tym także dzieciom i młodzieży, mogą one skorzystać z posługi duszpasterskiej Kościoła, która pomoże im dostrzec wartość zasad etycznych i religijnych, nadających pełny sens życiu ludzkiemu i rodzinnemu. 'Programy duszpasterskie tego rodzaju winny polegać przede wszystkim na stałej formacji, która pomagalaby tym osobom - z których wiele szczerze pragnie wiedzieć, co jest etycznie i moralnie godziwe, i zgodnie z tym postępować - w coraz pełniejszej realizacji norm moralnych w pracy zawodowej oraz w życiu prywatnym' (tamże, 19).

Rodzina oparta na małżeństwie jest jedyną w swoim rodzaju wspólnotą osób, którą Bóg uczynił 'naturalną i podstawową komórką społeczną' (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, art. 16, 3). Telewizja i inne środki przekazu mają ogromną zdolność utrwalania i umacniania zarówno tej wspólnoty wewnątrz rodziny, jak i jej solidarności z innymi rodzinami oraz ducha służby społeczeństwu. Wdzięczny za wkład w zacieśnianie tej komunii w rodzinach i między rodzinami, który telewizja jako środek przekazu wniosła i nadal może wносить, Kościół - sam trwający w komunii prawdy i miłości Jezusa Chrystusa, Słowa Bożego - korzysta z okazji, jaką jest tegoroczny Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, i wzywa rodziny, pracowników środków przekazu oraz władze publiczne, by realizowały w pełni swe wzniosłe powołanie, jakim jest umacnianie i popieranie najbardziej pierwotnej i podstawowej wspólnoty w ramach społeczeństwa - rodziny.